

wtorek, 28.10.2025

Różaniec z bł. Karoliną Kózkówną

Prezentujemy wyjątkowe rozważania Różańca - tajemnice bolesne z bł. Karoliną Kózkówną, przygotowane przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, które zawierają słowa św. Jana Pawła II.

TAJEMNICA 1: MODLITWA PANA JEZUSA W OGÓJCU

Św. Jan Paweł II powiedział:

Święci są po to, ażeby świadczyć o wielkiej godności człowieka. Świadczyć o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym "dla nas i dla naszego zbawienia", to znaczy równocześnie świadczyć o tej godności, jaką człowiek ma wobec Boga. Świadczyć o tym powołaniu, jakie człowiek ma w Chrystusie. Karolina Kózkówna była świadoma tej godności. Świadoma tego powołania.

Chrystus, modląc się w Ogrodzie Oliwnym, także był świadomy swojego powołania. Pomimo strachu, wewnętrznego rozdarcia i krwawych łez nie sprzeniewierzył się temu, do czego Bóg Go przeznaczył i jakby na przekór wszystkiemu, jeszcze bardziej oddał swoje życie w ręce Ojca. A Ty, czy w chwilach pokus i trudności, nieustannie budzisz w sobie świadomość swojego powołania do świętości? Czasami trzeba postąpić wbrew własnemu JA! Panie Jezu prosimy Cię w tej tajemnicy o rozbudzenie w naszych sercach pragnienia zapierania się siebie, abyśmy tak jak bł. Karolina z pomocą Twojej Matki nieustannie powtarzali: „nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie.”

TAJEMNICA 2: BICZOWANIE PANA JEZUSA

Św. papież Polak mówił:

Psalm responsoryjny pozwala nam niejako odczytać poszczególne momenty tego świadectwa. Tego męczeństwa. Czyż to nie ona tak mówi, ona, Karolina? "Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie, mówię Panu: Tyś jest Panem moim". Czyż to nie ona mówi poprzez słowa Psalmisty? W momencie strasznego zagrożenia ze strony drugiego człowieka, wyposażonego w środki przemocy, chroni się do Boga. A okrzyk "Tyś jest Panem moim" oznacza: nie zapanuje nade mną brudna przemoc, bo Ty jesteś źródłem mej mocy - w słabości. Ty, jedyny Pan mojej duszy i mego ciała, mój Stwórca i Odkupiciel mego życia i mojej śmierci. Ty, Bóg mojego serca, z którym nie rozstaje się moja pamięć i moje sumienie.

Chrystus Pan podczas biczowania przeżywa ogrom bólu. Każdy centymetr Jego Ciała jest bezlitośnie raniony. Mimo tego potrafi z pokorą przyjąć to cierpienie. Przyjmuje je za każdego z nas. A ja? Ile razy w swoim życiu przywdziewałem strój żołnierza, brałem do ręki bicz i smagałem nim Jezusa moimi grzechami? Tak jak wtedy Chrystus nie potępił oprawców, tak również i mnie dzisiaj nie potępia. Pamiętaj, że każdym grzechem przeciwko czystości, jak batem, ranisz Boga, siebie i drugiego człowieka. Panie Jezu prosimy Cię, pomagaj nam zrzucać brudne łachmany grzechu, a przyodziewać piękne szaty czystości, tak, abyśmy jak bł. Karolina wołali do Ciebie: Zachowaj mnie Boże, bo uciekam się do Ciebie. Tyś jest moim Panem!

TAJEMNICA 3: CIERNIEM UKORONOWANIE PANA JEZUSA

Św. Jan Paweł II mówił:

Czyż Święci są po to, ażeby zawstydzać? Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości. Potrzebny jest nam wszystkim, starym i młodym. Chociaż ta młodzianka córka Kościoła tarnowskiego, którą od dzisiaj będziemy zwać błogosławioną, swoim życiem i śmiercią mówi przede wszystkim do młodych. Do chłopców i dziewcząt. Do mężczyzn i kobiet. Mówi o wielkiej godności kobiety: o godności ludzkiej osoby. O godności ciała, które wprawdzie na tym świecie podlega śmierci, jest zniszczalne, jak i jej młode ciało uległo śmierci ze strony zabójcy, ale nosi w sobie, to ludzkie ciało, zapis nieśmiertelności, jaką człowiek ma osiągnąć w Bogu wiecznym i żywym, osiągnąć przez Chrystusa.

Jezus, któremu nałożono cierniową koronę milczał. Kolce wbijały mu się w skroń, ból narastał, krew coraz mocniej spływała na ziemię. Jego Ciało trawi ból fizyczny, wzmagany wyszydzeniem ze strony siepaczy. Tak strasznie poniżany, mimo tego zachował swoją godność. Jakby tego było mało- zelżony Bóg Człowiek, stał się doskonałym wzorem godności ludzkiej. Bo o wartości każdego z nas nie świadczą wcale osiągnięcia i zaszczyty, lecz miłość, wypływająca z czystego, zjednoczonego z Bogiem serca. Tylko wtedy, gdy będziemy zanurzeni w Bożej miłości, będziemy zdolni do pięknego życia. Świętość osiąga się świadectwem dobra w codzienności, a sukcesy są tylko jej wypadkową. Panie Jezu prosimy Cię, daj nam mocniej zjednoczyć się z Tobą, abyśmy jak bł. Karolina świadczyli o naszej chrześcijańskiej godności w codziennym życiu,

TAJEMNICA 4: DROGA KRZYŻOWA

Św. papież Polak mówił:

"Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, On jest po mojej prawicy, nic mnie nie zachwieje. Bo serce napomina mnie nawet nocą". Tak Psalmista woła. I tak Karolina w momencie śmiertelnej próby wiary, czystości i męstwa. Jakbyśmy szli po śladach ucieczki tej dziewczyny, opierającej się zbrojnemu napastnikowi, szukającej ścieżek, na których mogłaby pośród tego rodzimego lasu w pobliżu jej wsi ocalić życie i godność. "Ty ścieżkę życia mi ukazesz" zdaje się wołać. Ścieżka życia. Na tej ścieżce ucieczki został zadany ostatni, zabójczy cios.

Chrystus, poraniony i wyśmiany niesie krzyż. Niesie go dla Ciebie i dla mnie. Co raz bardziej słaby, upada raz, drugi, trzeci. Podnosi się jednak, aby iść dalej. Zna przecież swój cel, wie o co walczy! Kiedy brakuje mu sił, spotyka ludzi, którzy mu pomagają- św. Weronikę, Szymona z Cyreny, spotyka też swoją Matkę. A ja? Czy po upadku, znajduję w sobie odwagę i siły, aby prosić Boga, żeby pomógł mi się podnieść? Na ścieżce ludzkiego życia, niczym na drodze krzyżowej, zdarzają się upadki. Pamiętaj jednak o co walczysz i nie poddawaj się! Dla bł. Karoliny to życie modlitwy było tym, co uzdolniło ją do heroicznej walki o zbawienie. Panie Jezu prosimy Cię, kroczyć przy nas na drodze naszego życia, abyśmy mając wsparcie w Tobie, Twojej Najświętszej Matce i bliskich, zachowywali czyste serce i zawsze pamiętali, o ostatecznym celu naszego życia, jakim jest świętość.

TAJEMNICA 5: UKRZYŻOWANIE I ŚMIERĆ PANA JEZUSA

Kończąc homilię w dniu beatyfikacji bł. Karoliny św. Jan Paweł II powiedział:

Karolina nie ocaliła życia doczesnego. Znalazła śmierć. Oddała to życie, aby zyskać Życie z Chrystusem w Bogu. W Chrystusie bowiem, wraz z sakramentem chrztu, który otrzymała w kościele parafialnym w Radłowie, zaczęło się jej nowe Życie. I oto padając pod ręką napastnika, Karolina daje ostatnie na tej ziemi świadectwo temu Życiu, które jest w niej. Śmierć cielesna go nie zniszczy. Śmierć oznacza nowy początek tego Życia, które jest z Boga, które staje się naszym udziałem przez Chrystusa, za sprawą Jego śmierci i

zmartwychwstania. Ginie więc Karolina. Jej martwe ciało dziewczęce pozostaje wśród leśnego poszycia. A śmierć niewinnej zdaje się odtąd głosić ze szczególną mocą tę prawdę, którą wypowiada Psalmista: "Pan jest moim dziedzictwem, Pan jest moim przeznaczeniem. To On mój los zabezpiecza". Tak. Karolina porzucona wśród lasu rudziańskiego jest bezpieczna. Jest w rękach Boga, który jest Bogiem Życia.

Chrystus umarł za Ciebie i za mnie. Bóg oddał życie za każdego człowieka. Stracił je, aby wszyscy mogli je odzyskać. Grzechami przeciwko szóstemu przykazaniu często zabijamy Boże życie w nas. Chrystus dał nam jednak Kościół, a w Nim Sakramenty Pokuty i Pojednania oraz Eucharystii, abyśmy mogli na nowo wskrzeszać nas z grzechowej śmierci. Ciało ludzkie jest świątynią Ducha Świętego, domem Boga w nas. W domu, gdzie panuje brud, jest pusto, bo nikt nie chce tam przychodzić. Natomiast do czystego domu, chętnie przychodzą goście, panuje tam radość i wzajemna życzliwość. Sprzątanie swojego serca wymaga, podobnie jak w domu, pewnego trudu i wyrzeczeń. Panie Jezu, prosimy Cię pomóż nam, tak jak bł. Karolina nie przestawać trudzić się o czystość serc, abyśmy często pragnęli korzystać z Twoich Sakramentów.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/86387/>